

Tajemnica narodzenia Pańskiego

Boża wola spełnia się pośród najzwyklejszych okoliczności: kobieta wydająca na świat dziecko, rodzina, dom. Boża wszechmoc i blask Boga przechodzą poprzez to, co ludzkie i łączą się z tym, co ludzkie.

Rozważanie

Maryja jest wielkim darem Boga, jest ikoną Stwórcy, jest najpiękniejszym wzorem miłości, modlitwy, człowieka. Maryja jest bowiem najpiękniejszym człowiekiem. Jest odbicie tajemnicy Najwyższego.

Chcemy rozważyć dziś o Maryi jako odbiciu tajemnicy Boga. Jest Ona zwierciadłem Boskiej mocy, miłości; jest najdoskonalszą ikoną Boga, którą Stwórca skopiował w Adamie, i w nim ta ikona została zeszpecona, skalana.

Maryja jako jedyna jest nieskalanym obrazem Boga. Jest jedynym człowiekiem w historii ludzkości zrodzonym jako odbicie tajemnicy Boga. Jest Matką Słowa Wcielonego, gdyż dała Synowi Bożemu ciało.

Kościół wyznaje, że Maryja jest Matką Boga. Sobór w Efezie nadał Jej największe z możliwych imię: Matka Boga, Matka Syna Bożego, tego, który jest nieosiągalny, niedotykalny. Ten, który – jak zobaczymy – nie może się ukazać inaczej, jak tylko poprzez znak, obłok, dzięki Maryi staje się człowiekiem, kimś, kogo można dotknąć.

Stając się Ciałem, wchodzi w intymną więź z człowiekiem. Maryja dała Synowi Bożemu ciało. Oto najpiękniejsza i najbardziej szokująca tajemnica chrześcijaństwa. Tajemnica Wcielenia jest dla Żydów zgorszeniem, szokiem bo, jak Jahwe mógł narodzić się w stajni? To jest zwyczajnie nie do pomyślenia dla Żyda Starego Testamentu.

Maryja jest Matką Pięknej Miłości. Maryja jest ikoną miłości Boga. W Niej Bóg najpełniej objawił swoją miłość. Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał poprzez Maryję, w Niej objawił swoją miłość do człowieka. Jest nie tylko Matką Boga, ale także Oblubienicą Stwórcy. „Nie mogła być skalana Ta, która daje ciało Synowi Bożemu” – mówią wszystkie rozważania o wcieleniu i niepokalanym poczęcia NMP.

Maryja jest również Matką ludzkiej miłości. Jest prawowierną żoną św. Józefa. Jest także dobrą sąsiadką, dobrą przyjaciółką, dobrą krewną. Maryja jest obrazem dobrej relacji międzyludzkiej i każdej miłości. Gdy dowiaduje się, że Jej krewna Elżbieta w starości poczęła

syna, natychmiast udaje się do niej z pomocą. Odruch kochającej kobiety, wrażliwej na potrzeby krewnej.

Powiemy o jeszcze jednej tajemnicy: Maryja jako orantka, jako modląca się. Matka Boża Orantka przedstawiana jako kobieta z wyciągniętymi do modlitwy rękami, z medalionem na piersiach. Maryja, która się modli. To jest bardzo ważny obraz. Najwcześniejsze przedstawienia Dziewicy z pierwszych wieków chrześcijaństwa ukazują Ją modlącą się z apostołami w Wieczerniku.

Wszystkie Ewangelie przedstawiają Ją jako Orantkę. Gdy bowiem Matka Jezusa rozmawia ze swoim Synem, to się modli. Także Litania loretańska przedstawia Maryję jako modlącą się: Pocieszycielka strapionych.

Maryja sama modli się i zaprasza do modlitwy. Dlatego nazywamy ją Pocieszycielką strapionych: tych, którzy mają zmartwienia. Ucieczką grzeszników – wzywa do modlitwy czujących się upokorzonymi grzechem. Niemal wszystkie wezwania Litanii loretańskiej nawiązują do ikony Maryi modlącej się.

Dzisiaj wpatrujemy się w Maryję jako odbicie tajemnicy Boga. „Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Na to Maryja rzekła do Anioła: »Jakże się to stanie, skoro męża nie znam?«. Anioł Jej odpowiedział: »Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Boży«. Na to rzekła Maryja: »Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!«”.

Jakże się to stanie? Maryja staje przed tajemnicą Boga. Bóg odsłania Jej tajemnicę, zaprasza Ją do czegoś, co po ludzku jest niemożliwe. Anioł niczego jednak nie wyjaśnia. Co mogła z tych mocnych słów zrozumieć prosta i uboga dziewczyna? „Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami – czytamy w Księdze Wyjścia – a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się potężny głos trąby tak, że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i uniósł się dym z niej jak z pieca. I cała góra bardzo drżała. Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donioślejszy. Mojżesz mówi, a Bóg odpowiadał wśród grzmotów”.

Mojżesz jest w pewnym stopniu zapowiedzią Maryi. Biblia nazywa Mojżesza przyjacielem Boga. Niewielu w Biblii otrzymało ten tytuł. Przyjacielem Boga, tak jak Mojżesz, był jeszcze Henoch.

Mojżesz jako jeden jedyny wszedł na górę Synaj i modlił się w obłoku. To jest jednak tylko zapowiedź. Mojżesz zbliżył się do tajemnicy, ale jej nie dotknął, nie wszedł tak w tajemnicę Boga, jak mogła to uczynić, dzięki zaproszeniu Boga, Maryja.